

Rozmowa z burmistrzem Czerwieńska – Piotrem Iwanusem. Rozmawia Krzysztof Chmielnik

Pomysłów nam nie brakuje

Krzysztof Chmielnik - Zajęliście w ubiegłorocznym Rankingu Gmin Lubuskiego Trójmiasta drugie miejsce. Co o tym zdecydowało?

Piotr Iwanus - Z informacji, jakie opublikowali organizatorzy Rankingu wynika, że zdecydowały środki finansowe, jakie pozyskaliśmy z Unii Europejskiej. W tej subkategorii Rankingu byliśmy, z kwotą 423 zł na jednego mieszkańca, pierwsi spośród 19 gmin Lubuskiego Trójmiasta. Warto zauważyć, że wielkość inwestycji w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosła w tym okresie 729 złotych.

KCH – A konkretnie, co za te pieniądze zbudowaliście?

P.I. - Korzystaliśmy z trzech źródeł. Ze ZPORR-u sfinansowaliśmy uporządkowanie gospodarki ściekowej w trzech miejscowościach: w Płotach, Sudole i Leśniowie Wielkim. Łącznie zbudowaliśmy 30 km kanalizacji, 7 przepompowni. Teraz większość ścieków trafia do oczyszczalni w Czerwieńsku.

KCH – Dlaczego nie korzystacie z oczyszczalni w Łęczycy, przecież to blisko, tuż za miedzą.?

P.I.- Z powodów, że tak powiem historycznych. W pierwszym okresie istnienia samorządów, gminy jeszcze nie koordynowały wspólnych działań. Wtedy każdy działał sam, nie zaglądając do sąsiada. Na szczęście dzisiaj jest inaczej. Z gminą Sulechów, a więc w zaodrzańskich sołectwach, budujemy wspólną kanalizację. Cztery miejscowości są nasze, a cztery należą do Sulechowa. Wszystkie oddają ścieki do oczyszczalni pod Sulechowem.

KCH – Tak, a dalsze inwestycje?

P.I.- Z Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwoju Obszarów Wiejskich sfinansowaliśmy budowę domów kultury, placów zabaw i boisk sportowych w Leśniowie Wielkim i Nietkowicach. Wyznajemy zasadę, aby szkoła, kultura, sport były bliżej dzieciaków. Niech mają możliwości rozwoju blisko domu. Jednocześnie, rozwijając infrastrukturę społeczną, mamy większe szanse na przyciągnięcia budownictwa indywidualnego. Przecież Zielona Góra jest tak blisko. Wielu ludziom nie podoba się mieszkanie w miejskim hałasie, z sąsiadami nad głową. Będą się budować u nas, a pracować w Zielonej Górze.

KCH – To wszystkie inwestycje?

P.I.- Za pieniądze z Intryregu IIIa zlikwidowaliśmy starą oczyszczalnię ścieków przy ulicy Akacjowej i Klonowej. Teraz jest tam przepompownia, która może w przyszłości przejąć ścieki z innych jeszcze nie uporządkowanych obszarów. Z tych pieniędzy zbudowaliśmy autonomiczny system kanalizacyjny wraz z

oczyszczalnią w Dobrzęcinie.

KCH – Zapytam prowokacyjnie. Czy macie zamiar budować kryty basen?

P.I.- W dalekiej perspektywie być może. Szkoda dawnego 50 metrowego basenu, jaki kiedyś był w Czerwieńsku. Odbływały się na nim nawet mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym, ale w okresie tzw. transformacji został zaniedbany i zniszczony ze względu na brak środków finansowych. Natomiast mamy w pobliżu pięknej, nowej szkoły stary, z lat 60-tych, basen otwarty. Marzeniem naszym jest go zadaszyć, ale kluczem do tego jest tani ciepłota. Myślimy o energii ze spalarni osadu, jaka w przyszłości będzie produkowana w oczyszczalni ścieków w Łężycy. To odległość zaledwie 1,8 km. Myślimy też o energii geotermalnej. Ale mamy ważniejsze sprawy na głowie jak basen.

KCH – Ciekawe jakie ?

P.I.- Choćby współpraca pomiędzy gminami w zakresie ciągów komunikacyjnych, mogących ożywić turystycznie i gospodarczo Lubuskie Trójmiasto. Odbiliśmy już takie wstępne spotkanie, w którym uczestniczyli Prezydent Zielonej Góry, Burmistrz Sulechowa i Krosna, wójtowie Świdnicy i gminy wiejskiej Zielona Góra oraz ja. W efekcie tego spotkania pojawiła się koncepcja ścieżki rowerowo-pieszkiej pomiędzy Zieloną Górą, a Połupinem. Mówiliśmy też o pomysłach zbudowania mostu w Pomorsku, który otworzyłby dla zielonogórczyńskich wspaniałe możliwości rekreacyjne w okolicach Radnicy, Bytnicy, Gryżyny, Niesulic.

KCH – No, no jestem pod wrażeniem tych pomysłów.

P.I.- To jeszcze nie koniec. Pragniemy w tym gronie ożywić kolejowy szlak Zielona Góra – Krosno – Guben, umożliwiającą kolejową komunikację z Berlinem. Ten projekt wszedł nawet w fazę realizacji. Kolej zaczęła już prace związane z torowiskiem, mijankami i przystankami. Warunkiem jest jednak szynobus, który obiecał nam V-ce Marszałek Ciemnoczołowski. Jak widać pomysłów nam nie brakuje. Zapału także.

KCH - Cóż. Pozostaje mi życzyć Wam, a raczej nam sukcesów.